

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S.w M.

we Francji

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 401/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1771 zł (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Górczanowska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 2017 r.

Strona powodowa S.w M. we Francji domagała się uchylenia uchwały nr (...) zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej spółki (...) Spółki Akcyjnej w K. z dnia 21 marca 2014r., w sprawie podziału zysku netto za rok obrotowy 2012 przez przeznaczenie go na zwiększenie kapitału zapasowego spółki, jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, jak również mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariusza (sygnatura akt IXGC 401/14). Następnie

strona powodowa S.w M. we Francji domagała się uchylecia uchwały nr (...) zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej spółki (...) Spółki Akcyjnej w K. z dnia 14 listopada 2014r., w sprawie podziału zysku netto za rok obrotowy 2013 przez przeznaczenie go na zwiększenie kapitału zapasowego spółki, jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, jak również mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariusza (sygnatura akt IXGC 1160/14). Obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu zarzucając, że akumulowanie zysku w Spółce było wynikiem panującego od ok. 2009r. kryzysu w branży deweloperskiej i konieczności zapewnienia spółce odpowiedniej kwoty środków własnych na rozpoczęcie inwestycji deweloperskiej.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie IX Wydział Gospodarczy uchylił uchwałę zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K., powziętą dnia 21 marca 2014 r., oznaczoną numerem (...) w protokole sporządzonym w formie aktu notarialnego przez M. S., notariusza prowadzącego Kancelarię Notarialną w K., Nr Rep. (...) w sprawie przeznaczenia zysku netto za rok obrotowy 2012, w kwocie 398.488,56 zł na kapitał zapasowy spółki; uchylił uchwałę zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K., powziętą dnia 14 listopada 2014 r., oznaczoną numerem (...)w protokole sporządzonym w formie aktu notarialnego przez M. S., notariusza prowadzącego Kancelarię Notarialną w K., Nr Rep. (...), w sprawie przeznaczenia zysku netto za rok obrotowy 2013 w kwocie 485.485,32 zł na kapitał zapasowy spółki; zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4.516,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie powództwa objętego sygn. akt IX GC 401/14, w tym kwotę 360 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego; zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4.516,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie powództwa objętego sygn. akt IX GC 1160/14, połączoną ze sprawą IX GC 401/14 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym kwotę 360 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powodowa Spółka jest akcjonariuszem mniejszościowym pozwanej Spółki (38,46%), natomiast pozostałymi akcjonariuszami są: (...) spółka z o.o. (30,76%) oraz (...)spółka z o.o. (30,78%). (...) spółki z o.o. są: A. Ś. – Prezes Zarządu pozwanej Spółki, (...) Developer spółka z o.o. i (...) Konsorcjum Budowlane, którego współnikiem i członkiem zarządu jest także A. Ś., a współnikami(...)Developer spółki z o.o. są: (...) spółka z o.o. oraz A. Ś.. Pozwana Spółka w latach 2004-2013 wypracowała w każdym roku obrotowym zyski w kwotach: za 2004r. - 429.925,82 zł, za 2005r. - 3.271.846,09 zł, za 2006r.- 306.816,64 zł, za 2007r. - 619.425,51 zł, za 2008r. - 69.675,91 zł, za 2009r. - 339.156,09 zł, za 2010r.- 238.872,43 zł , za 2011r. - 307.303,29 zł, za 2012r.- 398.488,56zł, za 2013r. - 485.485,32zł. Zyski z lat 2004-2013 Spółka przeznaczyła na zwiększenie kapitału zapasowego. Pozwana spółka po 2007 roku uzyskiwała przychody z nabywania obligacji emitowanych przez spółki powiązane i z udzielania im oprocentowanych pożyczek.

Według ustaleń Sądu Okręgowego kapitał zakładowy pozwanej spółki wynosi 1.500.000zł. Stan kapitału zapasowego na koniec 2012roku wyniósł kwotę 6.885.288,20 zł. Zysk netto za rok 2012 wyniósł 398.488,56 zł, razem kapitał własny wyniósł 8.783.776,76 zł. Stan kapitału zapasowego na koniec 2013 roku wyniósł 7.283.776,76 zł. Zysk netto za rok 2013 wyniósł 485.485,32 zł, razem kapitał własny wyniósł 9.286.001,08 zł. Rokiem obrotowym pozwanej spółki jest rok kalendarzowy (art.(...)statutu). Walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanej spółki podejmuje uchwały, między innymi, o ustaleniu wysokości rocznej dywidendy (art. (...) pkt (...). statutu). Statut pozwanej spółki nie zawiera szczególnych postanowień co do podziału zysku, nie zawiera też postanowień co do kapitału rezerwowego, czy tworzenia innych kapitałów, jak rezerwy. W sprawach nieuregulowanych odwołuje się do kodeksu spółek handlowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 21 marca 2014r. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanej spółki, na którym reprezentowany był kapitał stanowiący 100% kapitału zakładowego spółki, z liczbą głosów 65.000. Podjęto na nim, m.in., uchwałę nr (...), w której postanowiono, że zysk netto za rok 2012 w kwocie 398.488,56 zł przeznacza się na zwiększenie kapitału zapasowego. Uchwała została podjęta ilością 40.000 głosów za, przy głosach przeciw w ilości 25.000. Akcjonariusz - powodowa Spółka oświadczyła, że głosowała przeciwko uchwale, co

zaprotokołowano jako sprzeciw. W dniu 14 listopada 2014r. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanej spółki, na którym reprezentowany był kapitał stanowiący 100% kapitału zakładowego spółki, z liczbą głosów 65.000. Podjęto na nim, m.in., uchwałę nr (...), w której postanowiono, że zysk netto za rok 2013 w kwocie 485.485,32 zł przeznacza się na zwiększenie kapitału zapasowego. Uchwała została podjęta ilością 40.000 głosów za, przy głosach przeciw w ilości 25.000. Akcjonariusz- powodowa Spółka oświadczyła, że głosowała przeciwko uchwale, co zaprotokołowano jako sprzeciw.

Sąd Okręgowy podał następnie, że pozwana Spółka zrealizowała tylko jedną inwestycję deweloperską, zakończoną w 2007r. z zyskiem ok. 3mln zł. Dalej jej aktywność sprowadza się do nabywania obligacji emitowanych przez spółki z jej grupy, do udzielania tym spółkom pożyczek, co jest jedynym źródłem jej przychodów. Pozwana spółka po roku 2007 nie podjęła swojej podstawowej działalności deweloperskiej, bowiem w branży wystąpił kryzys i zarząd ocenił, że w tych trudnych warunkach rynkowych spółka nie jest do tego finansowo przygotowana. Aktualnie spółka także pozostaje w przekonaniu co do braku dostatecznego przygotowania finansowego do podjęcia inwestycji budowlanej. Aczkolwiek nie ma sprecyzowanych planów w odniesieniu do takiej inwestycji, założeniem jest, że generalnie będzie do niej dążyć. Obracanie zgromadzonym kapitałem na inwestowanie w obligacje spółek powiązanych jest dla pozwanej spółki korzystne, bo przynosi regularne przychody i jak to ujął prezes jej zarządu, pozwala na uniknięcie podwójnego opodatkowania, gdyby założyć wypłacanie dywidendy. Decyzja pozwanej spółki o odstąpieniu od działalności deweloperskiej i poszukiwania od 2008r. przychodów na innym polu, polu instrumentów finansowych, była racjonalna z uwagi na kryzys w branży. Nadto obrany model biznesowy był w tym znaczeniu odpowiedni, że, jak pokazała praktyka, pozwolił pozwanej spółce corocznie generować zyski na poziomie wyższym niż w branży deweloperskiej. Jednakże w sytuacji finansowej, którą osiągnęła wypłata dywidendy za rok 2012, 2013 nie stanowiłaby zagrożenia dla jej obecnej działalności. Można by liczyć się tylko z niższymi zyskami, gdy na obrót instrumentami finansowymi przeznaczy się mniejszą kwotę pieniędzy. Poziom akumulacji środków na powrót do działalności deweloperskiej natomiast zależy od skali planowanej inwestycji.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy odwołał się do przepisu art. 422 § 1 k.s.h., według którego uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczenia przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Sąd wskazał, że prawo akcjonariusza do udziału w rocznym zysku jest jednym z najważniejszych jego uprawnień korporacyjnych, jeżeli statut spółki nie przewiduje innego sposobu podziału zysku (art. 347k.s.h.). Prymat tego prawa jest w tym sensie nieabsolutny, że nie w każdym roku obrotowym akcjonariusz musi ten zysk uzyskać. W niniejszej sprawie statut spółki nie przewidywał form podziału zysku, np. na kapitał zapasowy, na dywidendy. Z przepisu art. 396 k.s.h. wynika, że kapitał zapasowy tworzy się, między innymi, z zysku za dany rok obrotowy, dopóki kapitał ten nie osiągnie co najmniej jednej trzeciej kapitału zakładowego. Zatem decyzja o przeznaczeniu zysku na inne cele niż dywidenda pozostaje w sferze dyskrecyjnej władzy walnego zgromadzenia, ale musi być uzasadniona, a nie dowolna, bowiem prawo akcjonariusza do udziału w rocznym zysku jest istotnym jego uprawnieniem, stanowi sens uczestnictwa w spółce. Nie ulega kwestii, że akcje nabywa się po to, aby czerpać dochód, właśnie przez uzyskiwanie dywidendy. Tak więc, chociaż zaskarżone uchwały kierowały zysk na dopuszczalny cel, na kapitał zapasowy, to jednak nie przesądza, że były zgodne z dobrymi obyczajami i nie miały na celu pokrzywdzenia akcjonariuszy. Przyjmuje się, że do pokrzywdzenia akcjonariusza dochodzi, przede wszystkim, gdy wskutek decyzji (uchwały) akcjonariuszy pogarsza się sytuacja udziałowa lub osobista akcjonariusza w spółce, i to w sposób naruszający równouprawnienie, gdy w następstwie takiej uchwały jego kosztem inni akcjonariusze odnoszą korzyści, gdy w następstwie takiej uchwały dochodzi po stronie akcjonariusza do szkody majątkowej lub osobistej. Przyjmuje się, że uchwała narusza dobre obyczaje, gdy godzi w ogólnie przyjęte zasady słusznego postępowania, w reguły postępowania wewnątrz spółki pomiędzy akcjonariuszami oraz pomiędzy spółką, a akcjonariuszami. Za dobre obyczaje należy uznać takie postępowanie, które w stopniu odpowiednim uwzględnia interesy służące wszystkim w spółce. To ma miejsce, gdy uchwały akcjonariuszy są ukierunkowane na zapewnienie dobrego, niezakłóconego funkcjonowania spółki, na podtrzymanie jej działalności, z poszanowaniem też interesów jej akcjonariuszy. Wszak interes spółki to wypadkowa interesów wszystkich grup jej akcjonariuszy, więc musi się go określać na zasadzie kompromisu między indywidualnymi interesami akcjonariuszy, czy ich koncepcjami prowadzenia spraw spółki, jak i

interesami samej spółki. Decyzje w spółce nie muszą być jednomyślne, zazwyczaj są wynikiem kompromisu (co jest charakterystyczne dla podmiotów kolegialnych). Akcjonariusz mniejszościowy, co oczywiste, nie ma decydującego wpływu na decyzje w sprawie strategii spółki. Zatem z zasady kompromisu wynika wymóg właściwego rozważenia interesu spółki i jej akcjonariuszy.

Sąd Okręgowy podał, że w niniejszej sprawie konkurowały ze sobą finansowe potrzeby spółki i prawo akcjonariusza do dywidendy. Sąd opowiedział się za tym, że uchwała o tezauryzacji zysku nie krzywdzi i nie narusza dobrych obyczajów, gdy zatrzymany zysk w spółce (a więc nie przeznaczony na dywidendę) przeznaczony jest na zabezpieczenie możliwości działalności gospodarczej spółki, na podtrzymanie tej działalności, czy na skonkretyzowany plan inwestycyjny. Tak więc w procesie decyzyjnym w sprawie zysku należy rozważyć, czy w świetle potrzeb spółki, podtrzymania jej działalności, można zysk wypłacić i nie zakłóci to działalności spółki i jej rozwoju. Zdaniem Sądu nie można przy tym kierować się tylko prostym założeniem, argumentem, że każde przysporzenie jest dla spółki korzystne i można go racjonalnie i z korzyścią dla niej spożytkować, bo takie założenie zawsze wykluczałoby przeznaczenie zysku na dywidendę. Wszak niezwykle rzadko nie można znaleźć pożytecznego celu do realizacji. Plan inwestycyjny też musi wynikać z sytuacji spółki na rynku (w branży), a nie tylko z aspiracji, szczególnie gdy nie są one sprecyzowane w postaci konkretnego zadania, przed którym stoi spółka. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana Spółka od 2004r. generuje zyski a nie wypłaca dywidendy. Spółka od 2007r. odstąpiła od swojej dotychczasowej działalności deweloperskiej i zajęła się operacjami na rynku finansowym, z czego pozyskuje przychody a w finale zyski. Sąd ustalił, że aktualnie pozwana Spółka nie ma sprecyzowanego planu powrotu do swojej działalności podstawowej. Trudno więc określić racjonalny dla niej poziom oszczędzania. Jak wskazał biegły, poziom zgromadzenia środków finansowych zależy od zamierzenia inwestycyjnego. Skoro więc pozwana Spółka ustabilizowała swoją obecną działalność i ułożyła ją tak, że przynosi jej zyski, to komfort finansowy, wynikający z możliwości inwestowania wszystkiego co się posiada, nie może być argumentem przeciwko wypłacie dywidendy. Niewątpliwie zaangażowanie przez spółkę mniejszych środków może wywołać niższe zyski ale, jak na to wskazywano, osiągnięcie przez to niższych zysków nie może być przeciwwagą dla odstąpienia od wypłaty dywidendy.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, że pozwana Spółka, chociaż z zeznań jej członka zarządu wynika, że przyświeca jej cel stałego rozwoju potencjału spółki, nie uzasadniła przekonująco takich okoliczności, które potwierdzałyby, że dotychczasowe rezerwy kapitałowe spółki są jeszcze niewystarczające a szczególnie, że takimi nie były w roku 2012 i 2013. Jak wynika z opinii biegłego, uszczuplenie środków spółki na dywidendy nie podważyłoby możliwości kontynuowania jej aktualnej działalności, co najwyżej zmniejszyłoby kwotę zysków (bo zaangażowałyby mniejsze środki w operacje finansowe). Praktyka także pokazała, że interes spółki nie wymagał odstąpienia od dywidendy, bo czy to w 2012, czy w 2013r., Spółka osiągnęła zyski ze swej działalności. Nic na to nie wskazywało, że gdyby zaangażowała środki mniejsze, nie osiągnęłaby zysku, czy nie mogłaby wręcz kontynuować swojej obecnej działalności. Wążąc powyższe Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowane uchwały niewłaściwie wyważały interesy spółki i akcjonariuszy uprawnionych do dywidendy, przy czym nie wszyscy akcjonariusze byli w takiej samej pozycji, jak powodowa Spółka, to znaczy bez profitów. Pozostali akcjonariusze mieli swój udział w powodzeniu finansowym spółki, w jej możliwościach finansowych, bowiem pozwana była pewnym, niezawodnym nabywcą ich obligacji, mogła też udzielać pożyczek. Okoliczność, że te transakcje odbywały się na zasadach rynkowych temu nie przeczy gdy zważyć, że nie musieli szukać nabywcy na wyemitowane przez siebie obligacje, a ich nabywcą z założenia była pozwana Spółka.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego nie ma racjonalnych przesłanek do tego, aby stwierdzić, że w przedmiotowym procesie decyzyjnym, „na co przeznaczyć zysk”, zwyciężyły potrzeby pozwanej spółki nad prawem do dywidendy jej akcjonariusza. Wążąc powyższe Sąd uznał, że strona powodowa wykazała, iż kwestionowane uchwały są krzywdzące dla niej oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sąd pierwszej instancji powołał się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który w wyroku z dnia 11 lutego 2015r., w sprawie IACa 1648/14 (lex nr 1711420) także opowiedział się za tym, że decyzja o przeznaczeniu zysku rocznego na cele związane z działalnością spółki i dalszym jej rozwojem, która wyłącza prawo do dywidendy, powinna uwzględniać między innymi cel jej działalności, konieczne do jego realizacji i dalszego rozwoju przedsięwzięcia oraz uwarunkowania rynkowe, jak również to, że prawo do udziału w wypracowanym zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień współnika, a długotrwałe pozbawienie akcjonariusza

zysku w wyniku przeznaczenia go na kapitał zapasowy, który i tak jest znaczny, musi być uznane za naruszające dobre obyczaje.

Mając powyższe na uwadze, w świetle art. 422 §1k.s.h., w związku z wyżej powoływanymi przepisami, w ocenie Sądu Okręgowego powództwa zasługiwały na uwzględnienie. O kosztach procesu między stronami orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w K.. Zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie art. 422 § 1 k.s.h., a to poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zaskarżone w niniejszej sprawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki, a to uchwała z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie przeznaczenia zysku netto za rok obrotowy 2012 w kwocie 398.488,56 zł na kapitał zapasowy spółki i uchwała z dnia 14 listopada 2014 r. w sprawie przeznaczenia zysku netto za rok obrotowy 2013 w kwocie 485.485,32 zł na kapitał zapasowy spółki są sprzeczne z dobrymi obyczajami i mają na celu pokrzywdzenie strony powodowej jako akcjonariusza pozwanej spółki, podczas gdy podjęcie zaskarżonych uwał było uzasadnione sytuacją samej spółki oraz uwarunkowaniami zewnętrznymi dotyczącymi branży, w której działała, a które istniały zarówno w okresie, którego dotyczą zaskarżone uchwały, jak i w czasie ich podejmowania, a nadto ani zaskarżone uchwały, ani transakcje zawierane przez pozwaną spółkę z pozostałymi akcjonariuszami nie dają podstaw do przyjęcia, aby doszło do dyskryminowania powoda jako akcjonariusza mniejszościowego,

2. naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., a to poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności ustaleń biegłego zawartych w wydanej w niniejszej sprawie opinii, w szczególności dotyczących kryzysu na rynku deweloperskim w okresie 2008 - 2014, któremu biegły przypisał charakter okoliczności nadzwyczajnej, przy dokonaniu oceny okoliczności towarzyszących podjęciu zaskarżonych w niniejszej sprawie uchwał oraz ich realizacji lub błędnej ocenie wniosków sformułowanych przez biegłego, co skutkowało przyjęciem, że przedmiotowe uchwały spełniają przesłanki ich uchylenia wskazane w art. 422 § 1 k.s.h.,

3. błędne ustalenie przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy - poprzez oparcie oceny zasadności żądania pozwu wyłącznie na ustaleniu faktycznym, że pozwana spółka od 2007 r. odstąpiła od działalności deweloperskiej (por. uzasadnienie wyroku, str. 6), przy jednoczesnym bezzasadnym pominięciu wskazywanych przez pozwaną spółkę i potwierdzonych przez biegłego nadzwyczajnych okoliczności - kryzysu na rynku deweloperskim, który miał miejsce w okresie, którego zaskarżone uchwały dotyczyły i w którym zostały podjęte, a które to okoliczności mają istotne znaczenie dla oceny przedmiotowych uchwał w kontekście art. 422 § 1 k.s.h.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o uchylenie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy pozwanej (...) S.A. z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie przeznaczenia zysku netto za rok 2012 w kwocie 398.488,56 zł na kapitał zapasowy i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, oddalenie powództwa o uchylenie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy pozwanej (...) S.A. z dnia 14 listopada 2014 r. w sprawie przeznaczenia zysku netto za rok 2013 w kwocie 485.485,32 zł na kapitał zapasowy i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie znajduje uzasadnionych podstaw. Podniesione w niej zarzuty są nietrafne i nie wykazujące wadliwości wydanego wyroku.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy, w ramach materiału dowodowego udostępnionego przez strony, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z

zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Wbrew zarzutom apelacji, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut niewszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jest nieuzasadniony. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich dowodów, jakie w sprawie były przeprowadzone i opierał się na całokształcie tego materiału, złożonego przeważnie z dokumentów, oraz opinii biegłego, który poddał je ocenie pod kątem wiadomości specjalnych. Nie ma przy tym podstaw do kwestionowania oceny opinii biegłego, a w szczególności wyprowadzonych z niej przez Sąd pierwszej instancji prawidłowych wniosków. Wbrew zarzutom pozwanej Spółki Sąd bowiem nie pominął faktu wystąpienia w latach 2008 – 2014 kryzysu na rynku deweloperskim, mającego charakter okoliczności nadzwyczajnej, a jedynie nie przypisał mu waloru usprawiedliwiającego wszelkie działania bądź zaniechania pozwanej Spółki, jak chciałaby apelująca. Powołując się na opinię biegłego Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że uszczuplenie środków spółki na dywidendy nie podważyłoby możliwości kontynuowania jej aktualnej działalności, co najwyżej zmniejszyłoby kwotę zysków, bo zaangażowałyby mniejsze środki w operacje finansowe. Z opinii biegłego sądowego M. T. wynika, że sytuacja pozwanej Spółki w latach 2012 i 2013, w których wypracowano objęty zaskarżonymi uchwałami zysk, była stabilna i wyróżniająca się pozytywnie na tle innych firm branży deweloperskiej, pomimo zawirowań rynkowych związanych z występującym w tym okresie światowym kryzysem gospodarczym. Spółka miała lepsze wyniki niż inne firmy tej branży w obszarze rentowności kapitału własnego a także osiągała wysoką nadpłynność, co wskazuje, że poziom ryzyka kredytowego (potencjalnej niewypłacalności) był na nieistotnym poziomie, co jest potwierdzeniem bardzo dobrej sytuacji finansowej spółki. Taką sytuację Spółka osiągnęła pomimo recesji na rynku budowlanym w latach 2008-2013r., co mogło być spowodowane tym, że wycofała się z pierwotnej działalności deweloperskiej i zwróciła się w stronę instrumentów finansowych, a ściślej rzecz biorąc – jej działalność ograniczyła się do nabywania obligacji emitowanych przez powiązane z nią spółki – akcjonariuszy. Warunki zewnętrzne w postaci powoływanego przez stronę pozwaną kryzysu, nie wpływały zatem niekorzystnie na sytuację finansową Spółki, a w każdym razie nie stanowiły zagrożenia dla jej bytu. Nie uzasadniały także całkowitego i długoletniego wyłączenia zysku, który przecież Spółka osiągała, od podziału między akcjonariuszy.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenie art. 422 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, że zaskarżone w niniejszej sprawie uchwały są sprzeczne z dobrymi obyczajami i mają na celu pokrzywdzenie strony powodowej jako akcjonariusza pozwanej spółki. Bezsporne w sprawie było, że zaskarżone uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy spółki nie stanowią rażącego naruszenia przepisów kodeksu spółek handlowych, ani obejścia przepisu art. 347 k.s.h. Sąd Okręgowy natomiast przyjął, że poprzez podjęcie przedmiotowych uchwał doszło do naruszenia dobrych obyczajów. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcie dobrych obyczajów oznacza takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze i są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Dobre obyczaje możemy wiązać także z tzw. dobrymi praktykami. Określone zachowania mogą mieścić się co prawda w granicach prawa, jednak mogą wykraczać poza dobre obyczaje. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Pojęcie to odnosi się zatem także, a może przede wszystkim, do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy akcjonariuszami. Dla jego oceny znaczenie mają kryteria moralne obowiązujące w społeczeństwie, w tym ogólne normy przyzwoitego zachowania. Chodzi tu o takie postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. (por. wyr. SN z 16.10.2008 r., III CSK 100/08, OSNC 2009, Nr 1, poz. 30; wyr. SN z 8.03.2005 r., IV CK 607/04; wyr. SN z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12 - OSP 2013 nr 11, poz. 108, str. 792)

Bezsporne było między stronami, że w Spółce w latach 2004 – 2011 i później (za 2012 i 2013 r.), wypracowany zysk nie był dzielony między akcjonariuszy lecz przeznaczany na kapitał zapasowy. Strona pozwana nie kwestionowała także tego, że zysk w Spółce zawsze był wypracowywany pomimo nie prowadzenia po 2007 roku działalności deweloperskiej, do której Spółka została powołana, lecz wyłącznie działalność finansową i to w ograniczonym zakresie (nabywanie obligacji wyłącznie od swoich akcjonariuszy (...) spółka z o.o. oraz(...)Developer spółka z o.o.). Pomimo tego Spółka jest w dobrej kondycji finansowej, co wprost wynika ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów Spółki i opinii biegłego M. T., na co wskazano powyżej. Dlatego długotrwałe utrzymywanie praktyki wyłączania zysku z podziału pomiędzy akcjonariuszy musiałoby znaleźć oparcie w relacjach ekonomicznych. Tylko bowiem sytuacja ekonomiczna

spółki, jej program rozwoju gospodarczego, pozwala na pozbawienie akcjonariuszy prawa do choćby części zysku. Strona pozwana na taką okoliczność się powoływała twierdząc, że z powodu kryzysu na rynku deweloperskim i niskiej rentowności inwestycji lokalowych, zmuszona jest gromadzić kapitał własny na potrzeby ewentualnej inwestycji przyszłej. Powoływała się także na konieczność zachowania zdolności inwestowania. Jak jednak stwierdził Sąd pierwszej instancji, pozwana Spółka nie uzasadniła przekonująco takich okoliczności, które potwierdzałyby, że dotychczasowe rezerwy kapitałowe są niewystarczające. Dodać należy, że Spółka nie wykazała żadnych zamierzeń inwestycyjnych bądź innych, które wymagałyby gromadzenia środków pochodzących z wypracowanego zysku przez szereg lat, a w szczególności w latach 2012 i 2013. Pozwana nie powołała się na jakiegokolwiek skonkretyzowane zamierzenia gospodarcze ani tym bardziej nie wykazała by zamierzenia te weszły w jakąkolwiek fazę realizacji, choćby poprzez sporządzenie wstępnego planu finansowego. Tego rodzaju zamierzenia, aby uzasadniały zatrzymanie zysku w spółce, winny być realne a nie ogólnikowe i opierać się na choćby wstępnym oszacowaniu kosztów i możliwości wprowadzenia ich w życie. Z materiału dowodowego nie wynikało też, by pozwana zamierzała powrócić w najbliższej przyszłości do swojej statutowej działalności podstawowej, tj. realizacji budynku lokalowego. Nie zostały zatem wykazane jakiegokolwiek okoliczności, które wypłatę dywidendy uniemożliwiały. Powoływany natomiast światowy kryzys gospodarczy nie wywarł tak znaczącego wpływu na kondycję Spółki, jak to twierdziła pozwana. Pomimo podnoszonej przez apelującą złej koniunktury na rynku deweloperskim, sytuacja ekonomiczna Spółki była dobra a Spółka osiągała zysk, nawet przy zmianie działalności.

Jakkolwiek w spółce kapitałowej zawsze nadrzędny jest interes spółki wobec interesu akcjonariusza, pomimo jego prawa do dywidendy, jednakże ocena tego interesu Spółki musi opierać się na dowodach, a te dla zniweczenia prawa akcjonariuszy do zysku, w niniejszej sprawie nie są wystarczające. Ustalony w oparciu o opinię biegłego stan interesów Spółki i jej sytuacja ekonomiczna uzasadnia bowiem przeznaczenie zysku na wypłatę akcjonariuszom, choćby w części. Długotrwałe pozbawienie akcjonariusza zysku w wyniku przeznaczenia go na kapitał zapasowy, który i tak jest znaczny, musi być uznane za naruszające dobre obyczaje (por. wyrok SN z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, LEX nr 494003).

Uchwała o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy spółki, pozbawiająca akcjonariuszy dywidendy, może także być uznana za krzywdzącą akcjonariusza. Uchwała zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia współnika. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, (OSNC 2004/12/204) Sąd Najwyższy wskazał, że walne zgromadzenie (w spółce akcyjnej) może przeznaczyć cały zysk do podziału, przeznaczyć go w całości na kapitał zapasowy lub rezerwy albo też podzielić go częściowo między akcjonariuszy i kapitał zapasowy lub rezerwy. „Według Sądu Najwyższego znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza jednak dowolności, uchwała nie może bowiem naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić współników, zwłaszcza mniejszościowych. Nie ma wątpliwości, że prawo do udziału w zysku rocznym jest obok prawa poboru akcji, prawa głosu oraz uprawnienia do tzw. kwoty likwidacyjnej jednym z trzech najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. Z tego względu prawo do dywidendy podlega swoistej ochronie prawnej przewidzianej w art. 422 § 1 k.s.h. (...) Praktyka wskazuje przy tym, że typowym i częstym przypadkiem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych jest pozbawienie dywidendy lub jej uchwalenie w minimalnej wysokości”. Z kolei w wyroku z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, (LEX nr 494003) Sąd Najwyższy stwierdził, że „uchwała zgromadzenia współników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana jako krzywdząca współnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiałby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie...”, a z wyroku z 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, (LEX nr 1131322) wynika, że jeżeli spółka w zasadzie nie wypłaca dywidendy mimo tego, że jest w dobrej kondycji finansowej, a z zysku spółki korzystają większościowi akcjonariusze, będący jednocześnie członkami zarządu spółki lub jej pracownikami, to uchwała o nieprzeznaczeniu rocznego zysku do podziału między współników może zostać uchylona na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. jako mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza (podobnie wyr. SN z 27 marca 2013 r., I CSK 407/12 - OSP 2013/11/108).

Jak wynika z przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych sytuacja pozwanej Spółki była dobra a w kolejnym roku zamierzenia inwestycyjne nie były realnie planowane. Spółka nie miała także potrzeb kapitałowych, które uzasadniałyby tak znaczny kapitał zapasowy. Kapitał zapasowy służy bowiem przede wszystkim pokryciu strat bilansowych, pokryciu kosztów nie wpływających na zwiększenie aktywów spółki, umorzeniu udziałów lub akcji, zwrotu ewentualnych dopłat do kapitału. Takie okoliczności w pozwanej Spółce nie miały miejsca. Ponadto bezpieczny kapitał zapasowy stanowi co najmniej jedną trzecią kapitału zakładowego. Kapitał zakładowy Spółki wynosi kwotę 1.500.000 zł, a zatem wartość kapitału zapasowego na koniec 2012 roku - 6.885.288,20 zł a na koniec 2013 roku - 7.283.776,76 zł, wielokrotnie przekracza kapitał zakładowy. Jego rozmiary nie stanowią zagrożenia dla funkcjonowania Spółki, co uzasadniałoby jego zwiększenie.

Dla oceny pokrzywdzenia wspólnika nie bez znaczenia jest i to, że dwaj pozostali akcjonariusze pozwanej Spółki, (...) spółka z o.o. oraz (...) Developer spółka z o.o. i Prezes Zarządu pozwanej Spółki (...), są powiązani gospodarczo i to oni korzystali z wypracowanego zysku w Spółce. Wymienione spółki, w celu pozyskania środków finansowych na swoje inwestycje, emitowały bowiem obligacje, których nabywcą była pozwana Spółka i choć uzyskiwała z tego tytułu dochody, to jednak tego rodzaju praktyka przynosiła niewątpliwą korzyść przede wszystkim wspomnianym akcjonariuszom. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie musieli oni szukać nabywców na swoje obligacje lub pozyskiwać innych źródeł finansowania swojej działalności, bo mieli zapewnione środki, z których korzystali, rozwijając własną działalność w branży deweloperskiej, a więc konkurencyjnej dla pozwanej Spółki. Akcjonariusz mniejszościowy takich korzyści nie uzyskuje, zatem ich pozycja nie jest równoprawna. Tymczasem obowiązująca ogólnie w obrocie gospodarczym zasada lojalności obowiązuje także w odniesieniu do stosunków między akcjonariuszami a akcjonariusze większościowi winni respektować interesy i prawa akcjonariuszy mniejszościowych, szczególnie jeśli nie odnoszą oni takich korzyści.

W dacie podjęcia zaskarżonych w niniejszej sprawie uchwał z dnia 21 marca 2014r., w sprawie podziału zysku netto za rok obrotowy 2012 i z dnia 14 listopada 2014r., w sprawie podziału zysku netto za rok obrotowy 2013, pokrzywdzenie akcjonariuszy istniało. Uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza bowiem także sytuację, gdy cel pokrzywdzenia akcjonariusza istnieje w trakcie podejmowania uchwały. Stałe i uporczywe uchylanie się Spółki od wypłacania zysku akcjonariuszom i przeznaczanie go w całości na kapitał zapasowy pomimo braku uzasadnienia gospodarczego, oznacza pokrzywdzenie akcjonariusza. Jak wyżej wskazano, udział w rocznym zysku jest podstawowym prawem akcjonariusza, przy czym uprawnienie to należy oceniać w stosunku do każdego okresu obrachunkowego.

Reasumując, Sąd Okręgowy zasadnie uznał zaskarżone uchwały za krzywdzące powodowego akcjonariusza oraz za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż uchwały te nie uwzględniały w odpowiednim stopniu słusznych interesów tego akcjonariusza w sytuacji, gdy w kolejnym roku sytuacja Spółki była dobra i na przeszkodzie wypłacie części zysku akcjonariuszom nie stały potrzeby kapitałowe i inwestycyjne spółki, zaś kryzys gospodarczy nie stanowił zagrożenia bytu Spółki. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz strony powodowej jako wygrywającej sprawę, koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (§ 6 pkt 22) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz 1804 ze zm.) oraz koszty dojazdu na rozprawę według przedstawionych dokumentów.

SSO Sławomir Jamróg	SSA Zbigniew Ducki	SSA Barbara Górczanowska
---------------------	--------------------	--------------------------